

CYCERO

ROBERT HARRIS

w przekładzie Piotra Amsterdamskiego
Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2008

Uzgodnienia między decydentami, s. 411-412

Tak oto Marek Tulliusz Cyncero, w wieku czterdziestu dwóch lat, minimalnym wymaganiem przez prawo, osiągnął najwyższe *imperium* rzymskiego konsula, i to zdobywając jednomyślne poparcie wszystkich centurii. Był przy tym „nowym człowiekiem”, bez rodziny, fortuny i armii. Nigdy przedtem lub potem nikomu się to nie udało. (...)

Wszyscy wspominaliśmy najważniejsze wydarzenia tego dnia, a zwłaszcza niezwykły spektakl, jaki urządzili arystokraci, głosując masowo na Cyncerona.

– Powiedz mi, Marku – spytał Attykus swym tonem światowca, gdy już wypiliśmy sporo wina – jak zdołałeś ich przekonać? Wiem wprawdzie, że jesteś geniuszem słowa, ale ci ludzie tobą gardzili – nienawidzili wszystkiego, co mówiłeś i czyniłeś. Co im zaferowałeś poza powstrzymaniem Katyliny?

– Oczywiście – odrzekł Cyncero – musiałem im obiecać, że wystąpię przeciw Krasusowi, Cezarowi i trybunom, gdy ogłoszą tę swoją ustawę o reformie rolnej.

– Pokonanie ich nie będzie łatwe – wtrącił Kwintus.

– Czy to wszystko? – nalegał Attykus. (Gdy to wspominam, myślę, że zachowywał się jak dobry adwokat podczas przesłuchania świadka: znał odpowiedź na pytanie, jakie zadawał, prawdopodobnie od swego przyjaciela Hortensjusza). – Naprawdę niczego więcej im nie obiecałeś? Nie było cię tyle godzin.

– Cóż, musiałem również się zobowiązać – Cyncero się skrzywił – że jako konsul zaproponuję senatorom, aby zgodzili się przyznać Lukullusowi i Kwintusowi Metellusowi prawo do odbycia triumfu.

Teraz zrozumiałem, dlaczego po spotkaniu z arystokratami Cyncero był taki ponury i poważny. Kwintus odsunął talerz i spojrział na niego z nieukrywanym przerażeniem.

– Oni chcą zatem, żebyś najpierw zniechęcił do siebie lud, blokując reformę rolną, a później naraził się na gniew Pompejusza, przyznając prawo do triumfu jego największym rywalom?

– Obawiam się, mój bracie – odrzekł Cycero znużonym głosem – że arystokraci nie zdobyliby swego bogactwa, gdyby nie umieli się targować. Opierałem się, póki mogłem.

– Dlaczego jednak się zgodziłeś?

– Ponieważ musiałem wygrać.

KOMENTARZ

Grzegorz Lissowski
Uniwersytet Warszawski

Głosowanie w zgromadzeniu decyzyjnym: preferencje a decyzje

1. WPROWADZENIE

Oczekuje się, że głosowanie uczestnika zgromadzenia decyzyjnego będzie wyrazem jego preferencji w sprawie, która jest przedmiotem głosowania. Jednak nie zawsze tak jest. Istnieją sytuacje, w których zamiast szczerego głosowania, zgodnego z własną preferencją w danej sprawie, decyduje się on głosować inaczej. Zjawisko kupowania głosów wyborców występowało zapewne od zawsze. Tak było również w wyborach w 63 roku p.n.e., w wyniku których Cyceron został konsulem rzymskim. Harris (2008, s. 408) napisał: „Jeśli Krassus rzeczywiście kupił osiem tysięcy głosów, to zgodnie z opinią Ranunkulusa powinno to wystarczyć do zapewnienia sobie zwycięstwa w wyborach. Jednak tym razem frekwencja była wyjątkowo duża, ponieważ wybory wzbudziły zainteresowanie w całej Italii. W miarę jak głosowały kolejne centurie, stało się jasne, że głównemu łapówkarzowi nieco zabrakło do osiągnięcia celu”. Współcześnie kandydaci i partie polityczne zamiast kupowania głosów podejmują lub obiecują podjęcie w przyszłości korzystnych decyzji politycznych, dotyczących warunków instytucjonalnych dla funkcjonowania działalności gospodarczej, w celu uzyskania poparcia dysponentów zasobów finansowych, ludzkich i materialnych, które mogą być wykorzystane w politycznym procesie wyborczym. Zachowania dysponentów tych zasobów nazywane są pogonią za rentą polityczną (*rent-seeking*). Zjawiska te nie będą jednak przedmiotem tego komentarza.

Do głosowania niezgodnie ze swoją preferencją mogą skłaniać wyborców rozważania strategiczne. Mogą oni na przykład głosować na kandydata innego niż najwyżej

przez nich oceniany, ale mającego szanse na zwycięstwo, po to, aby uniemożliwić wybór takiego kandydata, którego zwycięstwa najbardziej chcieliby uniknąć. Wprawdzie zjawisko strategicznego głosowania znane było od dawna, lecz dopiero Farquharson (1969) pierwszy podjął rozważania teoretyczne na ten temat i sformułował hipotezę, że każdy system wyborczy w przypadku co najmniej trzech kandydatów dopuszcza możliwość głosowania strategicznego. Farquharson ilustrował swoje doświadczenia również przykładami ze starożytnego Rzymu. Problemy głosowania strategicznego zostały omówione dalej, w sekcji 2.

Bardzo częstym zjawiskiem jest wymiana głosów między uczestnikami zgromadzenia decyzyjnego. Angażują się oni w wymianę głosów w sytuacjach, gdy w tym samym czasie poprzez głosowanie podejmowane są decyzje w kilku kwestiach, a celem głosowania niezgodnego z preferencją w danej sprawie jest uzyskania łącznie korzystniejszych decyzji zbiorowych. Jeden z głosujących musi być w mniejszości w trakcie głosowania danej kwestii, a drugi – podczas głosowania w kolejnej. Zjawisko to występuje powszechnie w parlamentach, federacjach, organizacjach międzynarodowych oraz w różnych komitetach. Bezpośrednia wymiana głosów różni się od tworzenia koalicji, gdyż dotyczy decyzji w konkretnych sprawach, a nie współpracy w dłuższym okresie. Problemy związane z wymianą głosów zostały rozważone w sekcji 3.

2. STRATEGICZNE MANIPULACJE

Decyzje zbiorowe zawsze muszą być podejmowane za pomocą wyraźnie określonego sposobu. Wybór metody, która zostanie zastosowana w danej sytuacji, niejednokrotnie przesądza o tym, jaka decyzja zbiorowa zostanie podjęta (por. Shepsle i Bonchek, 1997 i 2001). W związku z tym zrozumiałe są zaciekle spory o to, którą z możliwych metod (na przykład ordynacji wyborczych) należy zastosować. Również inne czynniki, charakteryzujące sytuacje podejmowania zbiorowych decyzji (na przykład progi wyborcze dla partii i koalicji, podział na okręgi wyborcze w wyborach parlamentarnych itp.) mają wpływ na ostateczny wynik głosowania (por. Kamiński i in., 1998 i 2007). Celem manipulacji strategicznych jest korzystniejsze ustalenie tych czynników oraz wybór metody głosowania.

Jednak również sami wyborcy, znając sposób podejmowania decyzji, mogą nie szczerze głosować lub przedstawiać własne preferencje. W pewnych okolicznościach któryś z wyborców może zamaniupulować systemem głosowania, tzn. w wyniku oddania nieszczerzego głosu może uzyskać rezultat głosowania korzystniejszy niż gdyby głosował zgodnie ze swoją prawdziwą preferencją. System głosowania, w którym jest to możliwe, nazywa się manipulowalnym, a system niemający tej wady – syste-

mem odpornym na głosowanie strategiczne. Strategiczne manipulacje ujawnianymi preferencjami są możliwe przy każdej metodzie głosowania. Należy tu przywołać twierdzenie Gibbarda-Satterthwaite'a (1973, 1975), udowodnione niezależnie przez filozofa Allana Gibbarda i ekonomistę Marka Satterthwaite'a. Zgodnie z tym pierwszym z bardzo licznej grupy twierdzeń na temat strategicznych manipulacji metodami podejmowania decyzji społecznych, jeżeli wyborca ma do wyboru trzech lub więcej kandydatów, z których każdy może być rzeczywiście wybrany, to nie istnieje żaden deterministyczny system wyborczy gwarantujący w każdej sytuacji wyłonienie jednego zwycięzcy, który nie byłby albo dyktatorski (tzn. nie ma jednej osoby, zwanej dyktatorem, decydującej jednoosobowo o wyniku wyborów), albo też manipulowalny. Nie oznacza to oczywiście, że w każdej sytuacji i przy każdym układzie preferencji wyborców możliwa jest manipulacja wynikiem wyborów, a jedynie, że przy pewnym układzie preferencji jest ona możliwa.

Począwszy od lat 70. XX wieku wielu badaczy teorii wyboru społecznego analizowało własności metod głosowania związanych z odpornością lub podatnością tych metod na głosowanie strategiczne. Opublikowano bardzo wiele artykułów na ten temat. Prawie we wszystkich tych pracach przyjmowano założenie, że tylko jeden z głosujących wie lub przyjmuje, jak zagłosują pozostali, i na tej podstawie wybiera własną strategię głosowania. Jest to rozsądne założenie dla badania własności metod głosowania, ale całkowicie nierealistyczne w rzeczywistych sytuacjach społecznych. Piotr Pysiak (2006) przeprowadził badanie symulacyjne, w którym bardzo znacznie zmodyfikował to założenie. W pierwszym etapie wylosowano profile preferencji indywidualnych na zbiorze kandydatów. Na ich podstawie ustalono i ogłoszono – dla trzech analizowanych metod głosowania – wyniki głosowania szczerzego. W drugim etapie nastąpiło ponowne głosowanie, które dopuszczało stosowanie przez wszystkich głosowania strategicznego.

Trzema analizowanymi metodami głosowania były: (1) metoda względnej większości (nazywana też metodą większości pierwszeństwa), (2) ograniczona metoda Bordy oraz (3) metoda głosowania aprobującego. Uwzględniono 24 typy sytuacji różniące się: liczbą kandydatów (3, 4, 5, 6), liczbą wyborców (3, 6, 9) oraz charakterem zbioru preferencji indywidualnych (zbiór wszystkich możliwych preferencji i zbiór w znacznym stopniu jednorodnych preferencji). Dla każdej sytuacji wylosowano 1000 profili preferencji (łącznie 144 tys. preferencji indywidualnych).

Wyniki analizy symulacyjnej były zaskakujące. Najbardziej podatną na głosowanie strategiczne okazała się metoda głosowania aprobującego, mimo że jej autorzy, Steven J. Brams i Peter C. Fishburn (1978, 2001), uzasadniali teoretycznie, że jest najbardziej odporna na zachowania strategiczne. Kolejną metodą podatną na głosowanie strategiczne okazała się metoda Bordy, natomiast najbardziej odporną – meto-

da większości pierwszeństwa. Zmiana w porównaniu z rozważaniami teoretycznymi była zapewne konsekwencją zmiany założenia dopuszczającego, aby wszyscy głosujący, niezależnie od siebie, mogli głosować strategicznie.

Bardzo interesującą propozycję, zbliżoną do realnych sytuacji wyborów społecznych, sformułował Jacek Haman (2006). Jego model (w pewnym uproszczeniu) przyjmuje dwa założenia. Procedura głosowania ma charakter dwuetapowy. W pierwszym etapie odbywa się głosowanie, w którym wszyscy głosują szczerze. W drugim, ostatecznym głosowaniu, każdy wyborca głosuje strategicznie, zakładając, że (a) ci, którzy w pierwszym głosowaniu zagłosowali tak samo jak on, w ostatecznym głosowaniu zagłosują strategicznie tak samo jak on, oraz (b) ci, którzy zagłosowali w pierwszym głosowaniu inaczej niż on, zagłosują w ostatecznym głosowaniu tak samo jak poprzednio. Część (b) tego założenia jest nieco wyidealizowana, podobnie jak w teoretycznych analizach odporności metod wyboru społecznego na strategiczne głosowanie, ale znacznie bardziej realistyczna. Ponadto sondaże przedwyborcze dostarczają głosującym wiedzy o zamiarach głosowania przez innych wyborców.

W starożytnym Rzymie nie prowadzono sondaży przedwyborczych, za to bardziej bezpośrednia i intensywniejsza była komunikacja między wyborcami. Przed rozpoczęciem głosowania na Polu Marsowym „Hortensjusz uniósł rękę Cyncerona wysoko nad głowę. Rozległy się gromkie brawa, zmieszane z kocią muzyką i jękami. Nikt nie miał wątpliwości, co oznacza ten gest. *Arystokracja poparła Cyncerona*. Ludzie Hortensjusza natychmiast rozbiegli się po całym polu zapewne po to, żeby poinformować agentów wyborczych nobilów o zmianie decyzji” (Harris, 2008, s. 406).

W wyborach opisanych w przytoczonym fragmencie książki Harrisa zatytułowanej *Cyncero* arystokraci postanowili głosować na Cyncerona między innymi po to, aby uniknąć wyboru Katyliny. Poza tym ważne były dla nich również pewne zobowiązania podjęte przez Cyncerona. Arystokraci „gardzili Cynceronom i nienawidzili wszystkiego, co on mówił i czynił”. Bardziej jednak zależało im na tym, aby Katylina nie został wybrany. Arystokraci opuścili Pole Marsowe przed zakończeniem głosowania, gdy Cynceron osiągnął poparcie dostatecznej liczby centurii i był pewny zwycięstwa. „Gdy tylko pozbyli się Katyliny, wszyscy wrócili do swoich domów jak ludzie, którzy musieli wykonać jakieś ohydne zadanie – na przykład zabić swego ulubionego psa do polowania, gdyż zachorował na wściekliznę” (Harris, 2008, s. 411).

3. WYMIANA GŁOSÓW

W literaturze przytacza się szereg historycznych analiz wymian głosów, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do jednej z pierwszych

i ważnych wymian głosów, znanej jako *Compromise of 1790*, doprowadził Thomas Jefferson między Jamesem Madisonem i Alexadrem Hamiltonem (sekretarzem skarbu). W konsekwencji stolicę Stanów Zjednoczonych przeniesiono do Waszyngtonu, zamiast pozostawić ją w Filadelfii (lub w Nowym Jorku)¹.

Nowy impuls do zainteresowania się tą problematyką stanowiło powstanie Unii Europejskiej. Opublikowano wiele prac teoretycznych i empirycznych poświęconych analizie procesów decyzyjnych dokonywanych w jej ramach. Deniz Aksoy (2012) przedstawił obszerną analizę statystyczną podejmowanych decyzji, sposobów ich podejmowania i zachowań uczestników zgromadzeń decyzyjnych. Z kolei przykład wymiany głosów w Sejmie RP III kadencji w grudniu 2000 roku oraz analizę problemów związanych z wymianą głosów zawiera artykuł Grzegorza Lissowskiego (2013).

Rozważmy prosty przykład sytuacji głosowania w trzyosobowym zgromadzeniu decyzyjnym. Stanowiska trzech wyborców (W1, W2 i W3) wobec dwóch projektów (A i E) przedstawia tabela 1.

Tabela 1
Przykład sytuacji głosowania

Wyborcy	Projekty	
	A	E
W1	za	przeciw
W2	przeciw	za
W3	przeciw	przeciw

Jeżeli metodą podejmowania zbiorowej decyzji będzie zwykła metoda większości, to żaden z projektów nie zostanie zaakceptowany. Między wyborcami W1 i W2 może jednak dojść do wymiany głosów i wyborca W1 może głosować za realizacją projektu E, zaś wyborca W2 – za realizacją projektu A. Taka zmiana głosowania w porównaniu do głosowania szczerego, zgodnego z preferencją w danej sprawie, jest oczywiście głosowaniem strategicznym. Aby doszło do tej wymiany, różnica między użytecznością przegłosowania tej kwestii, na której zależy danemu uczestnikowi zgromadzenia decyzyjnego, a użytecznością nieprzegłosowania jej, musi być większa od różnicy między użytecznościami nieprzegłosowania i przegłosowania tej kwestii, na której zależy jego ewentualnemu partnerowi porozumienia (na przykład A jest umorzeniem postępowania karnego przeciw wyborcy W1, a E – przeciw W2). W głosowaniu za pomocą zwykłej większości intensywność preferencji nie ma znaczenia, ale dla wymiany głosów okazuje się jednak istotna.

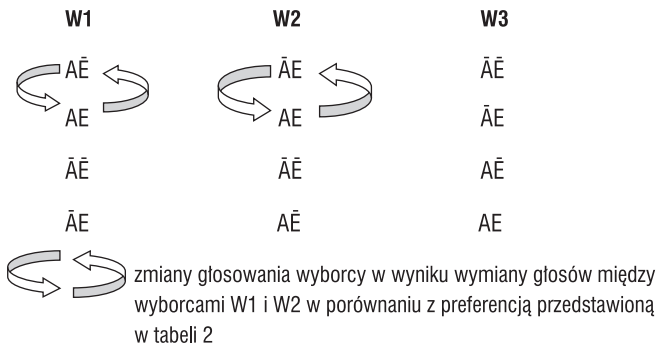
¹ Zjawisko wymian głosów w amerykańskim Kongresie w latach 1948-1962 szczegółowo przeanalizował David R. Mayhew (1966).

Użyteczności kardynalne poszczególnych wyborców związane z realizacją lub brakiem realizacji projektów A i E oraz decyzjami o realizowaniu lub nierealizowaniu kombinacji tych projektów przedstawia tabela 2. Założono w niej, że są one sumami użyteczności realizowania lub nierealizowania obu projektów.

Tabela 2
Użyteczności kardynalne projektów i par decyzji

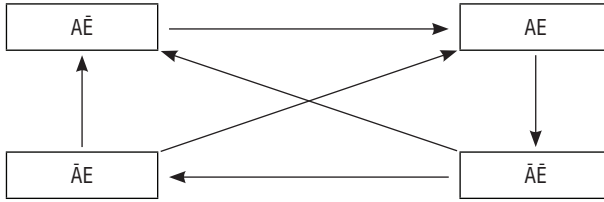
Wyborcy	Użyteczności kardynalne decyzji dla wyborcy							
	Projekt A		Projekt E		Pary decyzji			
	A	\bar{A}	E	\bar{E}	AE	$A\bar{E}$	$\bar{A}E$	$\bar{A}\bar{E}$
W1	8	0	-2	0	6	8	-2	0
W2	-2	0	4	0	2	-2	4	0
W3	-3	0	-2	0	-5	-3	-2	0
Decyzje w wyniku wymiany głosów między:					W1 i W2	W1 i W3	W2 i W3	-

Znajomość użyteczności kardynalnych wyborców na parach decyzji umożliwia ustalenie ich preferencji na kombinacjach decyzji w sprawie obu projektów. Ilustruje to rysunek 1, na którym pary decyzji są wypisane w uporządkowaniu od najwyższej do najniższej ocenianej kombinacji.



Rysunek 1. Preferencje wobec par decyzji

Relacja zbiorowej preferencji między parami decyzji wyznaczona za pomocą metody zwykłej większości na podstawie szczyrych preferencji wyborców jest relacją cykliczną. Ilustruje to rysunek 2.



Strzałka „ $x \rightarrow y$ ” oznacza, że według metody zwykłej większości rozwiązanie x jest przedkładane nad rozwiązanie y .

Rysunek 2. Relacja preferencji zbiorowej między parami decyzji wyznaczona metodą zwykłej większości na podstawie szczerych preferencji wyborców

Gdyby głosowanie metodą zwykłej większości wobec połączonych kwestii było szczere, zgodnie z preferencjami opisanymi wyżej w tabeli 2 i przedstawionymi na rysunku 1, to relacja preferencji zbiorowej na parach decyzji byłaby cykliczna, więc nie można byłoby wybrać ostatecznego rozwiązania poza odrzuceniem obu projektów. Jednak przedstawiona na rysunku 1 zmiana preferencji ujawnionych, dokonana w wyniku wymiany głosów między wyborcami W1 i W2, powoduje, że relacja preferencji zbiorowej wyznaczona za pomocą metody zwykłej większości na podstawie preferencji ujawnionych przez wyborców nie jest już cykliczna i umożliwiła dokonanie wyboru (tj. akceptację obu projektów), który dla większości jest korzystniejszy od wyniku szczegoego głosowania.

Kiedy może dochodzić do wymiany głosów? Syntetycznie warunek umożliwiający wymianę głosów można opisać w sposób następujący:

$$\bar{A}PA \text{ i } \bar{E}PE \text{ oraz } (AE)P(\bar{A}\bar{E}),$$

gdzie P jest zbiorową preferencją, wyznaczoną za pomocą stosowanej metody podejmowania zbiorowej decyzji, na zbiorze możliwych wariantów, par wariantów lub nawet na zbiorze wszystkich możliwych układów wariantów.

Peter Bernholz (1974, 1976) udowodnił dwa twierdzenia: (1) Jeżeli preferencje zbiorowe są nieprzechodnie na zbiorze możliwych wariantów, par wariantów lub na zbiorze wszystkich możliwych układów wariantów, to może wystąpić sytuacja wymiany głosów i (2) Jeżeli preferencje zbiorowe są przechodnie, to nie występuje sytuacja wymiany głosów. Dla prawdziwości pierwszego z tych twierdzeń konieczne jest spełnienie kilku warunków (por. Riker i Brams, 1973; Koehler, 1975; Lissowski, 2013). Jeżeli nie są one spełnione, to z cykliczności preferencji zbiorowych nie wynika możliwość wymiany głosów.

Wymiana głosów może powodować niestabilność zbiorowej decyzji związanej z istnieniem cykli. Brak stabilności zbiorowej decyzji polega na tym, że wcześniej-

sze porozumienie dotyczące wymiany głosów może być zerwane z uwagi na inne porozumienie, a gdy relacja preferencji zbiorowej jest cykliczna, to możliwy jest powrót do sytuacji wyjściowej. Komentując tę własność wymiany głosów, Riker i Brams (1973, s. 1245) stwierdzili: „Zawsze istnieje taka osoba (partia), która jest wykluczona z porozumienia i właśnie ona dąży do jego zerwania. Co więcej, zawsze może tego dokonać, ponieważ zawsze może zaoferować alternatywne porozumienie, które zdominuje porozumienie już istniejące”.

Brak stabilności społecznej decyzji oraz możliwość powrotu do początkowej sytuacji w wyniku serii kolejnych porozumień i kontrporozumień między uczestnikami zgromadzenia decyzyjnego ilustruje przykład opisany w tabeli 2. W wyniku głosowania szczerego żaden z projektów nie byłby realizowany. Jednak wyborcy W1 i W2, dla których realizacja jednego projektu (innego) jest bardzo korzystna, mogą zawrzeć porozumienie, w wyniku którego realizacja obu projektów zostanie przegłosowana. Wyborca W3, dla którego realizacja obu projektów może powodować jedynie straty, może zaproponować wyborcy W1 przegłosowanie tylko projektu A, co zredukuje jego straty. W konsekwencji wyborca W2 może zaproponować wyborcy W3 przegłosowanie tylko projektu E, co zmniejsza straty wyborcy W3. Dalej, wyborca W1, dla którego realizacja tylko projektu E powoduje jedynie stratę, może zaproponować wyborcy W3 rezygnację z realizacji obu projektów. Redukuje to straty obu wyborców. W ten sposób rezultat jest taki sam, jak na początku – tj. identyczny z wynikiem szczerego głosowania. Jednak wyborca W2 może ponownie zaproponować wyborcy W1 realizację obu projektów, czyli wynik taki, jaki jest możliwy w konsekwencji pierwszej wymiany głosów, co zamyka cykl wymian.

Pomimo częstego występowania wymian głosów w zgromadzeniach decyzyjnych i cyklicznych relacji preferencji zbiorowej zawierane porozumienia okazują się bardzo stabilne. Zapewne pierwszym autorem, który zwrócił na to uwagę, był Gordon Tullock (1981). W artykule *Why so much stability?*, który zyskał duży rozgłos, zadał pytanie o to, dlaczego porozumienia zawierane w zgromadzeniach decyzyjnych są tak bardzo stabilne. Częściową odpowiedź można znaleźć w już cytowanych artykułach Bernholza oraz Koehlera. Istnieje poza tym wiele innych wyjaśnień obserwowanej stabilności porozumień (por. Lissowski, 2013).

W następnym, drugim tomie *Trylogii rzymskiej* zatytułowanej *Spisek* (2016), Harris opisuje działalność Cycerona jako konsula. Zrealizował wszystkie zobowiązania podjęte przed wyborami, a więc zawarte porozumienie okazało się stabilne. Udało mu się również udaremnić spisek Katyliny.

Literaturę na temat stabilności porozumień w sprawie wymiany głosów można podzielić na dwa okresy. W okresie wcześniejszym (na przykład w cytowanych pracach Bernholza, Rikera i Bramsa) koncentrowano uwagę na potencjalnej niestabil-

ności, zmianie porozumień i negatywnych konsekwencjach dla dobrobytu społecznego. W okresie późniejszym podkreślano z kolei, że wymiany mogą być stabilne i prowadzić do zwiększenia dobrobytu (na przykład Koford, 1982; Shepsle, 1979; Shepsle i Weingast, 1981).

W literaturze nauk politycznych uważano początkowo, że wymiana głosów między uczestnikami zgromadzeń przedstawicielskich jest niezgodna z wolą wyborców i prowadzi do redukcji społecznego dobrobytu. Dopiero James M. Buchanan i Gordon Tullock w książce *The Calculus of Consent. Logical Foundations of Constitutional Democracy* (1962) wykazali, że może być odwrotnie: wymiana głosów może przyczyniać się do zwiększenia dobrobytu społecznego. Jako pierwsi zwrócili uwagę na to, że wymiana głosów umożliwia ujawnienie intensywności preferencji i podejmowanie zbiorowych decyzji w sprawie poziomu produkcji dóbr publicznych bliższego społecznemu optimum. Opublikowanie tej książki przyczyniło się do podjęcia intensywnych badań nad wymianą głosów.

Teoretyczne wnioski Buchanana i Tullocka potwierdzają analizy modeli formalnych oraz badania empiryczne, a także eksperymenty i analizy rzeczywistych procesów podejmowania zbiorowych decyzji w Stanach Zjednoczonych. Rozważając wyniki kolejnych głosowań w amerykańskim Kongresie oraz znając preferencje poszczególnych senatorów, Stratmann (1992) na podstawie badań empirycznych wykazał, że podczas głosowań dochodziło do wymian głosów, ale przyniosły one dużo większe korzyści niż gdyby do nich nie doszło. (Stratmann analizował ustawy dotyczące m.in. dopłat do produkcji cukru z 1986 roku).

Warto rozważyć, jakie warunki muszą być spełnione, aby uzasadniona była ocena, czy wymiana głosów zwiększa, czy też redukuje społeczny dobrobyt. Przeanalizujemy w tym celu ponownie poprzedni przykład, w którym trzech wyborcy podejmują metodą zwykłej większości decyzję o realizacji dwóch niezależnych projektów: A i E. Przyjęcie lub odrzucenie tych projektów będzie oceniane w kategoriach użyteczności. Użyteczności te przedstawia tabela 3 w dwóch wersjach. Zakładamy, że użyteczności nieprzyjęcia projektów są dla wszystkich wyborców takie same, równe 0.

Dla użyteczności przedstawionych w tabeli po lewej stronie użyteczność społeczna netto, tj. suma indywidualnych użyteczności, jest dodatnia, równa 3, natomiast w tabeli po prawej stronie jest równa 0. Na czym polega różnica między nimi i czy jest znacząca?

Indywidualne użyteczności są miarami intensywności preferencji. Wiadomo, że są mierzone na skali przedziałowej, tzn. z arbitralną jednostką pomiaru i arbitralnym punktem zerowym. Różnice między użytecznościami przedstawionymi w tabelach po lewej i po prawej stronie polegają tylko na zmianie jednostki pomiaru użyteczności

Tabela 3
Znaczenie międzyosobowych porównań użyteczności

Wyborca	Użyteczność projektu		
	A	E	AE
W1	8	-2	6
W2	-2	4	2
W3	-3	-2	-5

Użyteczność społeczna netto równa się 3

Wyborca	Użyteczność projektu		
	A	E	AE
W1	4	-1	3
W2	-2	4	2
W3	-3	-2	-5

Użyteczność społeczna netto równa się 0

wyborcy W1 (po prawej stronie jednostka jest dwa razy większa, a więc użyteczności są dwa razy mniejsze). Arbitralna zmiana jednostki pomiaru indywidualnej użyteczności nie powinna mieć wpływu na użyteczność społeczną. Okazuje się jednak, że ma, jeżeli użyteczność społeczna jest sumą użyteczności indywidualnych. Podany przykład ilustruje, że dopuszczalne zmiany indywidualnych użyteczności mogą zmieniać społeczną ocenę zbiorowej decyzji. Niezbędnym warunkiem braku zmiany tej oceny jest pełna międzyosobowa porównywalność indywidualnych użyteczności. Jest to zasadnicza trudność społecznej oceny zbiorowych decyzji i wymiany głosów.

Analizy i wyjaśnienia zachowań decydentów w zgromadzeniach przedstawicielskich, a także oceny społecznych konsekwencji tych zachowań, zwłaszcza w sytuacji, gdy decydenci stosują wyrafinowane, a nie szczerze sposoby głosowania, są złożone i często wymagają przyjmowania mocnych założeń o sposobie pomiaru ich preferencji oraz o możliwościach międzyosobowego porównywania tych preferencji.

BIBLIOGRAFIA

- Aksoy, Deniz. (2012). Institutional arrangements and logrolling: evidence from European Union. *American Journal of Political Science* 56, 538–332.
- Bernholz, Peter. (1974). Logrolling, Arrow-paradox and decision rules – a generalization. *Kyklos* 27, 49-62.
- Bernholz, Peter. (1976). Liberalism, logrolling, and cyclical group preferences. *Kyklos* 29, 26-38.
- Brams, Steven J., Fishburn, Peter C. (1978). Approval voting. *American Political Science Review*, 72, 831-847. Tłumaczenie w G. Lissowski (red.), *Elementy teorii wyboru społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2001, 165-202.
- Buchanan, James M., Tullock, Gordon. (1962). *The Calculus of Consent. Logical Foundations of Constitutional Democracy*. Ann Arbor: The University of Michigan Press.
- Farquharson, Robin. (1969). *Theory of Voting*. New Haven: Yale University Press.
- Gibbard, Allan. (1973). Manipulation of voting schemes: a general result. *Econometrica*, 41, 587-601.
- Haman, Jacek. (2006). Badanie metod głosowania: dedukcja, indukcja, symulacja. *Decyzje*, 6, 33-44.
- Harris, Robert. (2008). *Cycero*. Warszawa: Wydawnictwo Albatros, Andrzej Kuryłowicz.

- Harris, Robert. (2016). *Spisek*. Warszawa: Wydawnictwo Albatros, Andrzej Kuryłowicz.
- Kamiński, Marek M., Lissowski, Grzegorz, Swistak, Piotr. (1998). The "revival of communism" or the effect of institutions?: The 1993 Polish parliamentary elections. W M.J. Hinich, M.C. Munger (red.), *Empirical Studies in Comparative Politics*. Dordrecht: Kluwer Academic Publishers. Tłumaczenie w I. Krzeźmiński, J. Raciborski (red.), *Oswajanie wielkiej zmiany. Instytut Socjologii UW o polskiej transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2007, 366–386.
- Koehler, David H. (1975). Vote trading and the voting paradox: A proof of logical equivalence. *American Political Science Review*, 69, 954-960.
- Koford, Kenneth J. (1982). Centralized vote-trading. *Public Choice*, 39, 245-268.
- Lissowski, Grzegorz. (2013). Wymiana głosów w zgromadzeniu decyzyjnym. W Ł. Młyńczyk, B. Nitschke (red.), *Aspekty metodologiczne oraz teoretyczne w subdyscyplinach politologii*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 271-283.
- Mayhew, David R. (1966). *Party Loyalty among Congressmen: The Difference between Democrats and Republicans*. Cambridge: Harvard University Press.
- Pysiak, Piotr. (2006). Podatność wybranych metod podejmowania zbiorowych decyzji na głosowanie strategiczne. *Decyzje*, 6, 45-58.
- Riker, William H., Brams, Steven J. (1973). The paradox of vote trading, *American Political Science Review*, 67, 1235-1247.
- Satterthwaite, Mark. (1975). Strategy-proofness and Arrow's conditions: existence and correspondence theorems for voting and social welfare functions. *Journal of Economic Theory*, 10, 187-217.
- Shepsle, Kenneth A. (1979). Institutional arrangements and equilibrium in multidimensional voting models, *American Journal of Political Science*, 23, 27-59.
- Shepsle, Kenneth A., Bonchek, Mark S. (1997). Voting methods and electoral systems. W K.A. Shepsle, M.S. Bonchek (red.) *Analyzing Politics: Rationality, Behavior and Institutions*. W.W. Norton & Company. Tłumaczenie w G. Lissowski (red.), *Elementy teorii wyboru społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2001, 9-46.
- Shepsle, Kenneth A., Weingast, Barry R. (1981). Structure-induced equilibrium and legislative choice, *Public Choice*, 37, 503-519.
- Stratmann, Thomas. (1992). The effects of logrolling on congressional voting, *The American Economic Review*, 82, 1162-1176.
- Tullock, Gordon. (1981). Why so much stability? *Public Choice*, 37, 189-202.